

II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

ANDRZEJ WYCZAŃSKI (Warszawa)

Zaginione księgi i funkcjonowanie grodu w Nowym Mieście Korczynie w XVI wieku

W sierpniu 1944 r. spłonęły w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie księgi grodzkie z Nowego Miasta Korczyna. Było tych ksiąg 536, a obejmowały one lata 1703-1793¹. Ten późny zasób ksiąg korczyńskich stanowił część aktów grodzkich, narosła po spaleniu przez Szwedów w 1702 r. ksiąg wcześniejszych². W ten sposób uległa zniszczeniu bogata seria ksiąg grodzkich jednego z najważniejszych grodów Małopolski. W tej sytuacji celem artykułu będzie rekonstrukcja najstarszej części tych ksiąg, zwłaszcza dotyczących XV i XVI w., jednocześnie zaś próba charakterystyki tak wspomnianego zasobu ksiąg grodzkich, jak też, w miarę możliwości, funkcjonowania grodu korczyńskiego, głównie w XVI w.

Dotychczasowe próby rekonstrukcji zaginionych ksiąg sądowych polegały na wyszukiwaniu wzmianek o nich czy wpisów z ich akt wziętych, a zachowanych w innych, ocalałych księgach sąsiednich grodów. Był to sposób stosowany przez historyków prawa³, ograniczający się w zasadzie do wykorzystywania tego samego typu materiałów sądowych, bez próby sięgnięcia do materiałów szerszych, niekoniecznie sądowej proveniencji. Poniższy tekst stanowi próbę rekonstrukcji zaginionych ksiąg grodzkich na podstawie źródeł przede wszystkim pochodzenia gospodarczego, w tym przypadku rachunków, inwentarzy i lustracji starostwa korczyńskiego z XVI stulecia⁴.

Według konstytucji sejmu lubelskiego z 1569 r., § 11: „po każdego starosty, dzierżawce, celnika, mytnika, żupnika śmierci pan podskarbi

¹ *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. I, Warszawa 1957, d. 200.

² Archiwum Główny Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), ASK LVI, K 2 III, f. 128v.

³ P. Dąbkowski, *Zaginione księgi sądowe województwa ruskiego i bełzkiego*, „Studia nad historią prawa polskiego”, t. VIII, z. 1, Lwów 1921.

⁴ O źródłach tych obszerniej zob. A. Wyczański, *Studia nad gospodarką starostwa korczyńskiego 1500-1660*, Warszawa 1964, s. 7-10.

koronny za rozkazaniem naszym posłać ma dla uczynienia inwentarza i opatrzenia prowentów”⁵. Zgodnie z tą konstytucją po śmierci starosty krakowskiego Andrzeja Gnojeńskiego sporządzono pod datą 27 IV 1572 inwentarz starostwa, w którym to inwentarzu znalazł się sumaryczny spis 39 najstarszych ksiąg grodzkich korczyńskich⁶. Niewiele później, bo w dniu 19 czerwca 1572 r., gdy przedstawiciel skarbu przekazywał starostwo nowemu staroście, Mikołajowi Mieleckiemu, powstał nowy inwentarz⁷. Tym razem spisano również wspomniane księgi grodzkie w liczbie 39 woluminów, z tą jednak różnicą, że spis był dokładny i wypełnił 10 stron tekstu in folio. Następny zachowany inwentarz starostwa korczyńskiego powstał w dniu 14 X 1585 r., w chwili przekazywania starostwa nowemu staroście, Mikołajowi Firlejowi⁸. Tym razem sporządzono także dokładny spis ksiąg sądowych z tym, że obecnie napisany inwentarz objął cały zasób ksiąg sądowych powstały do 1585 r., a miało ich 60. Wreszcie ostatni interesujący nas inwentarz starostwa powstał około 12 VIII 1600 r., po śmierci starosty Mikołaja Firleja⁹. Tym razem również inwentaryzacja objęła wszystkie księgi grodzkie, których dokładny opis objął 95 tomów.

Jak już wspominaliśmy, pierwszy z zachowanych spisów ksiąg jest zbyt skrótowy, by nadawał się do wykorzystania, tym bardziej, że drugi, wkrótce potem spisany przez J. Krzeckiego, służebnika podskarbiego H. Bużeńskiego, obejmował ten sam okres i zakres materiału, ale w znacznie obszerniejszej i dokładniejszej postaci. Z tego ostatniego inwentarza dowiadujemy się, że najstarsza zachowana wówczas księga grodzka zaczynała się w 1441 r., choć z racji złego stanu zachowania najstarszych ksiąg, nie potrafiono wówczas ustalić dokładnej daty rozpoczęcia pierwszej księgi. Natomiast najpóźniejszy z wykorzystywanych przez nas spisów ksiąg grodzkich korczyńskich podaje następujące daty końcowe — odnośnie do ksiąg serii inskrypcji datą kończącą jest 22 III 1600, w zakresie ksiąg dekretów (sądu i urzędu) dzień 20 II 1600, wreszcie dla ksiąg relacji znowu 22 III 1600 r.

Zawartość merytoryczna opisów ksiąg grodzkich korczyńskich przedstawia się w naszych inwentarzach dość niejednolicie. Najstarszych 6 ksiąg jest opisanych bardziej skrótowo, choć poza brakującą datą dzienną rozpoczynającą pierwszą księgę, wszystkie inne daty zaczęcia i zakończenia księgi były podawane dokładnie, przy czym szósta, tj. ostatnia księga tej grupy, kończy się w dniu 6 VIII 1501. Zaopatrzone natomiast tę grupę ksiąg w komentarz dotyczący ich złego stanu zachowania się,

⁵ *Volumina legum*, t. II, s. 95 (782).

⁶ AGAD, ASK LVI, K 2 I, f. 235.

⁷ AGAD, ASK LVI, K 2 I, f. 137 - 137v i 139v - 144. Ten i dwa następne inwentarze zostały przygotowane do wydania w księdze AGAD.

⁸ AGAD, ASK LVI K 2 II, f. 2, 10 - 15v.

⁹ AGAD, ASK LVI K 2 III, f. 12v - 21.

a konkretnie ich niepełności. Owe luki czasowe potwierdza analiza dat początkowych i końcowych kolejnych ksiąg, gdyż pomiędzy pierwszą a drugą księgą mamy przerwę około 6 lat (1458 - 64), a drugą i trzecią blisko 1 roku (1473 - 74).

Późniejsze księgi były opisywane nieco inaczej. Poza datami rozpoczęcia i zakończenia księgi, mamy zwykle informację na temat jej oprawy oraz wiadomość, za jakiego starosty dana księga została napisana. Należy tu dodać, że takie wiadomości o aktualnie urzędującym staroście zanikają od 1572 r., ponieważ inwentarze grupują późniejsze księgi właśnie według powołanych nowych starostów i powtarzanie przy każdej księdze nazwiska starosty stało się zbędne. W miarę różnicowania się początkowo jednolitej serii ksiąg grodzkich korczyńskich, dochodzą w spisach ksiąg informacje, do jakiej serii dana księga należy. Jednocześnie numeracja kolejnych ksiąg prowadzona jest w zasadzie w obrębie każdej serii. Kolejność numerów ksiąg w przypadku serii inskrypcji ciągnie się od 1441 r. po rok 1585, gdy numerację ksiąg tej serii, już zresztą nie jedynej, rozpoczęto od nowa. Pozostałe serie otrzymały natomiast odrębną numerację bądź w 1561 r. (relacje), bądź w 1572 r. (relacje i dekrety), bądź wreszcie w 1585 r. (inskrpcje, dekrety oraz relacje).

Porównanie inwentarzy ksiąg grodzkich korczyńskich z zachowanymi współczesnymi im inwentarzami ksiąg z innych grodów wypada korzystnie dla tych pierwszych. Znane nam inwentarze ksiąg grodu krakowskiego są na ogół znacznie uboższe. Najstarszy inwentarz z 1532 r.¹⁰ podaje jedynie liczbę ksiąg i rodzaj ich oprawy, zbliżając się swym charakterem do pierwszego inwentarza korczyńskiego z 1572 r., który pominieliśmy z racji jego ubóstwa. Inwentarz z 1572 r., zachowany w krakowskich księgach relacji¹¹, jest wprawdzie bardziej rozwinięty, podaje jednak księgi grupami — ogółem 156 ksiąg — wymieniając ich rodzaj, typ oprawy i imię lub nazwisko pisarza. Oba wymienione spisy ksiąg były sporządzone z racji przekazywania tych ksiąg nowemu pisarzowi, co jak wiemy, było zazwyczaj związane ze zmianą na stanowisku starosty.

Podobne okoliczności spowodowały powstanie znanych nam inwentarzy ksiąg grodzkich wielkopolskich. Z 1573 r. pochodzi spis ksiąg gnieźnieńskich¹². W tym przypadku jest to opis częściowo sumaryczny, dotyczący w tym zakresie 28 ksiąg starszych i 2 protokołów, wszystko sprzed 1556 r., oraz bardziej szczegółowy 21 następnych ksiąg. W odniesieniu do tych ostatnich podane są lata, a czasami i datyienne poszczegól-

¹⁰ WAP Kraków, Castrensia Cracoviensia t. 43, s. 860. — por. Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1907, s. 49 - 50.

¹¹ WAP Kraków, Rel. Castr. Crac. t. I, s. 1 - 2.

¹² WAP Poznań, Gniezno Grodzkie 43, f. 67 - 68; por. J. Bielecka, *Inwentarz ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV - XVIII wieku*, Poznań 1965, s. 3 - 4.

nych ksiąg, nazwisko starosty, a także występują nieraz wzmianki o oprawie. Bardziej rozbudowany jest inwentarz ksiąg grodzkich kaliskich z 1578 r.¹³, który obejmuje 86 ksiąg, z czego 20 najwcześniejszych zostało sumarycznie wskazanych wraz z ich formatem i oprawą, a dopiero następne 34 księgi z lat 1544 - 1566 są uporządkowane według pisarzy i starostów. Najdokładniej wreszcie są opisane 32 ostatnie księgi, a więc z podziałem na serie, z datami, nazwiskami starostów, na koniec opisem opraw. Najbardziej szczegółowy jest jednak spis ksiąg grodzkich nakielskich z 1582 r.¹⁴ Księgi są w nim opisywane kolejno, przy czym 6 najstarszych, zaczętych w 1522 r., z podaniem lat granicznych, a niekiedy i dat dziennych rozpoczęcia i skończenia każdej księgi, dalej ze wskazaniem ich formatu oraz nazwiska starosty. Ostatnie 14 ksiąg ma opisy jeszcze bardziej precyzyjne, gdyż obok powyższej charakterystyki podano w nich tytuły pierwszej i ostatniej sprawy zawartej w każdej księdze.

Jak z powyższego przeglądu wynika, w ówczesnych grodach występowały zapewne dwie zasady sporządzania spisów ksiąg sądowych, a mianowicie opisywano je wcześniej raczej sumarycznie, później bardziej szczegółowo charakteryzując każdą księgę. W praktyce zresztą w wielu inwentarzach łączono te dwie zasady opisując starsze księgi sumarycznie, nowsze szczegółowiej. Na tle wspomnianych inwentarzy ksiąg z innych grodów, inwentarze ksiąg grodzkich korczyńskich prezentują się raczej korzystnie. Jedynie pierwszy z czterech omówionych inwentarzy jest w pełni sumaryczny, a wszystkie następne mają charakter szczegółowy, opisując dokładnie każdą księgę oddzielnie. Jednocześnie elementy tego opisu są w inwentarzach korczyńskich z reguły pełniejsze, podobnie jak informacje o seriach ksiąg. Jedynie w spisie ksiąg grodzkich nakielskich mamy, nie spotykany gdzie indziej, element, a mianowicie wymienienie pierwszego i ostatniego wpisu w księdze, który to element, wobec bardzo schematycznych tytułów, niewiele wnosi do ich charakterystyki i nie wzbogaca wiadomości, które stąd możemy zaczerpnąć.

Liczba powstających ksiąg jest w jakimś stopniu, jako wynik działalności grodu, miernikiem aktywności sądu i urzędu grodzkiego. Dlatego być może warto zatrzymać się nad danymi liczbowymi na ten temat. W tym wypadku jednakże, z racji niepełnego zachowania ksiąg grodzkich korczyńskich z XV w., pominiemy 5 ksiąg najwcześniejszych, ograniczając się do ksiąg powstałych w obrębie XVI stulecia. Ograniczenie to jest o tyle uzasadnione, że XVI w. stanowi okres pełnego działania grodu korczyńskiego i bogatej jego dokumentacji, podobnie jak to występuje w wielu podobnych mu ośrodkach. Jest to zarazem doba wzrostu aktywności sądu i urzędu grodzkiego w Korczynie, analogicznie zresztą jak wielu innych grodów ówczesnych.

¹³ WAP Poznań, Kalisz Grodzkie 68, f. 374 - 5.

¹⁴ WAP Poznań, Nakło Grodzkie 28, f. 2v - 4v.

Z lat 1501 - 1600 mamy do dyspozycji opis 91 ksiąg grodzkich korczyńskich. Jeśli nie są to tzw. dutki, lecz, jak można się spodziewać, księgi formatu folio¹⁵, można by tę liczbę ksiąg porównać z liczebnością ksiąg występujących w tym samym czasie w innych grodach. Otóż dla grodu krakowskiego w XVI w. mamy 247 ksiąg¹⁶, nie licząc protokołów, dla Poznania 190 ksiąg¹⁷. Są to oczywiście liczby znacznie przewyższające liczbę ksiąg korczyńskich, jednakże zasobów tych nie można uważać za typowe. Kraków był ośrodkiem, który szczególnie intensywnie — jako stolica, wielkie miasto i ośrodek o uznanym autorytecie prawniczym — ściągał sprawy z regionu całej niemal Małopolski, przy czym jego właściwy okręg sądowy był i tak duży, obejmując 4 powiaty województwa krakowskiego¹⁸. Podobnie nietypowy był zakres oddziaływania grodu poznańskiego. Był to ośrodek, gdzie głównie działał starosta generalny Wielkopolski, ośrodek przez cały ten czas posiadający prawo tzw. wieczności, wreszcie miasto Poznań, jako silne centrum gospodarcze ściągało masowo okoliczną szlachtę¹⁹. Nie sięgał też ilościowo zasób ksiąg grodzkich korczyńskich w XVI w. do poziomu aktywności takich grodów jak Sieradz (155 ksiąg z lat 1511 - 1600) czy Łęczyca (168 ksiąg z lat 1496 - - 1602)²⁰, a z mazowieckich aktywniejszy był Płock, gdzie w latach 1530 - - 1602 powstało ogółem 158 ksiąg grodzkich w paru seriach²¹.

Gród w Korczynie i jego działalność należy więc raczej rozpatrywać na tle działalności grodów partykularnych, a nie stolicy państwa czy prowincji. W tym świetle aktywność grodu w Korczynie wypada korzystnie. W porównaniu do 91 ksiąg szesnastowiecznych w Korczynie, w Małopolsce mamy 46 ksiąg z tego okresu powstałych w Nowym Sączu, a 42 księgi w Bieczu²². Porównanie z grodami partykularnymi w Wielkopolsce wypada równie korzystnie dla Korczyna. Gród w Kaliszu zapisał w tym okresie 58 ksiąg, podobnie w Gnieźnie²³, a w Wieluniu 66 ksiąg, w Piotrkowie 76 ksiąg²⁴. Nie wymieniamy tu oczywiście pozostałych grodów, z reguły o mniejszym znaczeniu i bardziej ograniczonych zasobach ksiąg.

¹⁵ Por. Katalog Krajowego Archiwum, s. 127. Warto dodać, że inwentarze korczyńskie nie wykazują istnienia w XVI w. protokołów, przy których dłużej zachował się format folio fracto.

¹⁶ Ibidem, s. 157 i nn.

¹⁷ J. Bielecka, *Inwentarz*, s. 35 i nn.

¹⁸ Katalog Krajowego Archiwum, s. 31.

¹⁹ J. Bielecka, *Kancelaria grodzka wielkopolska w XVI - XVIII w.*, *Studia Źródłoznawcze*, t. I, 1957, s. 120 - 124.

²⁰ Zob. *Monumenta Iuris* t. IV, *Opisy aktów przechowywanych w warszawskim Archiwum Głównym*, t. II, Warszawa 1917, s. 30 - 47, 97 - 118.

²¹ *Inwentarz akt ziemskich i grodzkich mazowieckich Archiwum Głównego Akt Dawnych (maszynopis)*, s. 7 - 25.

²² Katalog Krajowego Archiwum, s. 186 - 220.

²³ J. Bielecka, *Inwentarz*, s. 54 - 65, 70 - 77.

²⁴ *Monumenta Iuris*, s. 51 - 61, 73 - 86.

Rozwój działalności grodu jako sądu i urzędu można również rozpatrywać poprzez pryzmat struktury ksiąg, a mianowicie podziału ich na serie. Struktura ksiąg grodzkich korczyńskich w XV i XVI w. przedstawia się następująco:

1) od 1441 do 6 III 1561 r. istniała jedna seria ksiąg, określona jako *Inscriptiones* — łącznie 27 ksiąg;

2) od 7 III 1561 do 16 - 18 VI 1572 r. istniały dwie serie równoległe ksiąg grodzkich:

a) księgi zwane *Inscriptiones, Relationes et Obligationes* — ogółem 5 ksiąg,

b) księgi zwane *Decreta Iudicii et Officii* — ogółem 8 ksiąg;

3) w okresie między 19 VI 1572 a 10 - 11 V 1585 istniały podobnie dwie równoległe serie ksiąg, ale o innym podziale, a mianowicie²⁵:

a) księgi określane jako *Inscriptiones*, zaczynające się 19 V 1572, a kończące 10 V 1585 r. — ogółem 5 (ewentualnie 6) ksiąg,

b) księgi określane jako *Relationes*, zapewne zawierające w sobie dawną serię dekretów również, a trwające od 19 VI 1572 do 11 V 1585 r. — ogółem 15 ksiąg;

4) wreszcie w okresie 1585 - 1600, a być może wcześniej, tj. od 1584 r. mamy do czynienia z trzema seriami równoległymi, a mianowicie:

a) seria zwana *Inscriptiones* zaczyna się po 10 V 1585 (dokładniejszej daty brak) i ciągnie do 22 III 1600, obejmując 13 ksiąg,

b) seria zwana *Decreta Iudicii et Officii* rozpoczyna się 21 X 1585, a kończy 20 III 1600 i obejmuje 15 ksiąg,

c) seria zwana *Relationes* trwa od 11 X 1585 do 22 III 1600 r., obejmując 7 ksiąg.

Jak z powyższego zestawienia widać, występują w strukturze ksiąg korczyńskich pewne wahania, jednakże od 1561 r. mamy do czynienia z dwiema seriami, choć zmiennymi swym zakresem, a od 1585 r., może nawet 1584 r. z trzema seriami. Dla porównania warto przypomnieć, że w grodzie krakowskim podział na dwie serie nastąpił w 1562 r., a na trzy serie w 1572 r., wreszcie na cztery serie, tj. *Inscriptiones, Relationes, Decreta Officii* i *Decreta Iudicii* w 1574 r.²⁶ W Nowym Sączu główna seria ksiąg uległa podziałowi na dwie serie w 1552 r., po czym nastąpiły jeszcze wahania, gdyż w latach 1561 - 1574 znów istniała jedna seria, a w latach 1574 - 1584 początkowo dwie, potem trzy serie²⁷. Wreszcie w Bieczu podział ksiąg nastąpił w 1561 r. i to od razu na trzy serie, choć na krótko, ponieważ od 1564 r. mamy do czynienia tylko z dwiema seria-

²⁵ Występuje wówczas równoległość datowania księgi XIV (10 XII 1584 - 1 V 1585) i XV (10 XII 1584 - 11 V 1585), co pozwala podejrzewać, że już wówczas mógł nastąpić podział na serię dekretów (księga XIV) i serię relacji (księga XV), co miałyby kontynuację po 1585 roku.

²⁶ Katalog Krajowego Archiwum, s. 35 i n.

²⁷ Ibidem, s. 55 i n.

mi²⁸. Jak z powyższych danych wynika, podział na serie ksiąg grodzkich korczyńskich przebiegał podobnie, jak w innych grodach małopolskich, z tym, że nie doszło tutaj w ciągu XVI w. do podziału na cztery serie, jak to miało miejsce w Krakowie.

Nieco inaczej wyglądała sytuacja w Wielkopolsce, gdzie w Poznaniu już od 1434 istniała osobna seria tzw. Resignationes. Natomiast podział głównego ciągu, tzw. Inskrypcji, nastąpił w Poznaniu w 1562 r., kiedy wyodrębniła się seria dekretów. Te dwie serie rozdzieliły się następnie, gdyż w 1563 r. pojawiła się osobna seria Decreta Officii, a w 1596 r. księgi relacji²⁹, co stworzyło w sumie cztery serie równoległe, nie licząc ksiąg wieczystych (Resignationes). Podział na serie ksiąg grodzkich kaliskich rozpoczął się w 1552 r., gdy wydzielila się seria dekretów oraz w 1578 r., kiedy pojawiła się seria relacji³⁰. Wreszcie w Gnieźnie w ciągu XVI w. doszło jedynie do podziału w 1564 r. głównej serii ksiąg na dwie serie równoległe — ksiąg inskrypcji i ksiąg relacji³¹.

W Wielkopolsce wschodniej do podziału w XVI w. na cztery serie ksiąg grodzkich doszło w Wieluniu i Piotrkowie³², co jest zjawiskiem dość nietypowym, skoro najzasobniejsze w księgi grody tego regionu, tj. Łęczyca i Sieradz, nie przekroczyły granicy trzech serii³³. Podobnie do trzech serii ograniczyła się struktura ksiąg grodzkich płockich na Mazowszu, podczas gdy pozostałe grody wielkopolskie i mazowieckie posiadały po jednej lub dwie serie ksiąg grodzkich w tym czasie³⁴.

W porównaniu do ksiąg grodzkich większych grodów wielkopolskich struktura ksiąg korczyńskich przedstawia się dość podobnie, a niekiedy bogaciej. Natomiast analogicznie jak w Małopolsce w stosunku do grodu krakowskiego, tak w Wielkopolsce w stosunku do poznańskiego, księgi grodzkie korczyńskie mają mniej rozbudowaną strukturę. Z drugiej zaś strony ich struktura w Korczynie jest podobnie lub nawet bardziej rozwinięta, niż ksiąg w innych grodach partykularnych, za wyjątkiem Wielunia i Piotrkowa. W każdym razie stopień rozwinięcia struktury ksiąg grodzkich korczyńskich stawia je dość wysoko wśród ówczesnych grodów wielkopolskich, małopolskich i mazowieckich.

Pozostaje do rozpatrzenia kwestia uprawnień grodu w Korczynie. O ile w Wielkopolsce księgi grodzkie poznańskie serii tzw. Resignationes miały prawo zapisów wieczystych³⁵, to w Małopolsce uprawnienia te

²⁸ Ibidem, s. 62 i n.

²⁹ J. Bielecka, *Inwentarz*, s. 35 i nn.

³⁰ Ibidem, s. 54 i nn.

³¹ Ibidem, s. 70 i nn.

³² Monumenta Iuris, s. 51 - 61, 73 - 86.

³³ Ibidem, s. 97 - 118, 30 - 47.

³⁴ Inwentarz akt ziemskich i grodzkich mazowieckich, s. 26 - 67 oraz J. Bielecka, *Inwentarz*, s. 49, 66, 70, 78, 82 i Monumenta Iuris, s. 66, 70, 137 - 166.

³⁵ J. Bielecka, *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV - XVIII w.*, Archeion XXII, 1954, s. 132 i nn.

przez długi czas przysługiwały jedynie księgom ziemskim. Gród krakowski dopiero w 1589 r. dostał prawo przyjmowania zapisów wieczystych, bez obowiązku przenoszenia ich w ciągu roku do ksiąg ziemskich³⁶. Tymczasem gród w Korczynie zdaje się mieć prawo prowadzenia ksiąg wieczystych wcześniej. O uprawnieniu przyjmowania zapisów wieczystych mamy wzmiankę w 1561 r. przy okazji opisywania księgi XXVIII³⁷. Nie jest to chyba omyłka, skoro ponowną wzmiankę o zapisach wieczystych napotykamy w 1572 r.³⁸, przy okazji zmiany starosty. Czy to uprawnienie, nader ważne, przysługiwało księgom grodzkim korczyńskim od dawna — nie wiemy³⁹. Gdyby niejasna wzmianka z 1561 r. o 5 księgach zawierających m. in. zapisy wieczyste była ścisła, wówczas można by sądzić, że księgi tego typu i uprawnienia obejmujące tzw. wieczność istniały w grodzie korczyńskim od około 1556 r. Interpretacja ta jednakże nie jest udokumentowana i rok 1556 należy traktować jak datę bardzo niepewną, póki nie da się odnaleźć dokumentów mówiących wyraźnie o nadaniu prawa wieczności księgom grodzkim w Korczynie.

Księgi grodzkie korczyńskie były przechowywane na zamku w Korczynie, w jego starej, tj. średniowiecznej części, w pomieszczeniu murywanym, sklepionym, co miało zabezpieczać księgi przed niebezpieczeństwem pożaru. W tej samej części zamku znajdowała się też kancelaria grodzka⁴⁰. Mimo niewątpliwej dbałości, przynajmniej w XVI w., o stan ksiąg, przejawiającej się zwracaniem uwagi na zszycie, oprawę, czytelność itp., nie wszystkie księgi znajdowały się w należyтым porządku. Według surowej oceny szesnastowiecznych pisarzy 6 najstarszych ksiąg znajdowało się w bardzo złym stanie. Oprawa był zdarta, zszycia popękane tak, że niektóre seksterny powypadały, wreszcie stwierdzono takie przemieszanie seksternów, że trudno byłoby zawartość tych ksiąg uporządkować. Jak już wspomniano, z zestawienia dat wynikają luki 6- i 1-letnie w wypadku najstarszych ksiąg⁴¹, co najprawdopodobniej jest wynikiem zagubienia części ksiąg, nie tylko nieporządnej oprawy. Ponadto raziło ówczesnych pisarzy zepsucie papieru i niejasność zapisów, z których nie można się było zorientować, za jakiego starosty powstawały kolejne księgi⁴².

Od początku XVI w. zaczęto bardziej dbać o księgi. Luźne seksterny były zszywane i oprawiane w czerwoną skórę, zapewne naciągniętą na deskę. To oprawianie ksiąg w deski staje się regułą z tym, że wiemy później o czarnej skórze używanej do oprawiania ksiąg, przynajmniej

³⁶ Katalog Krajowego Archiwum, s. 32.

³⁷ AGAD, ASK LVI K 2 I f. 142.

³⁸ Ibidem, f. 143.

³⁹ Dotychczasowe poszukiwania nie dały rezultatu.

⁴⁰ AGAD, ASK LVI K 2 I f. 232 i K 2 II f. 4v - 6.

⁴¹ Zob. wyżej s. 185.

⁴² AGAD ASK LVI K 2 I f. 140.

od 1554 r.⁴³ Niestety dla ksiąg powstałych po 1561 r. nie podawano charakterystyki opraw. Natomiast w odniesieniu do ksiąg z lat 1584 - 1585 istnieje wzmianka, że księgi te nie były jeszcze oprawione, seksterny zaś owinięte pergaminem czekały na późniejsze opracowanie⁴⁴. Dla ksiąg z lat 1585 - 1600 żadnych w ogóle informacji na temat ich oprawy lub braku tejże nie mamy.

Funkcjonowanie sądu i urzędu starościńskiego można rozpatrywać w dwóch płaszczyznach — wymiaru sprawiedliwości wraz z czynnościami notarialnymi oraz organizacyjnej. W pierwszym wypadku musielibyśmy poddać analizie zawartość ksiąg grodzkich, co, jak wiadomo, nie jest w odniesieniu do Korczyna możliwe, w drugim pewne wnioski można wyciągnąć z rachunków oraz inwentarzy i lustracji starostwa, a także z omawianego uprzednio opisu samych ksiąg. Zaczniemy nasze rozważania od przeglądu ludzi związanych z funkcjonowaniem grodu, szukając tą drogą klucza do rekonstrukcji tej działalności.

Najważniejszą osobą wśród ludzi związanych z funkcjonowaniem grodu był oczywiście starosta. Starostami korczyńskimi w XVI stuleciu byli kolejno Paweł Czarny z Witowic, Przeclaw Gnojeński, Jan Słabosz z Putnowic, Krzysztof Szydłowiecki, Stanisław Stadnicki, Andrzej Gnojeński, Mikołaj Mielecki i Jan Firlej. Byli to przedstawiciele bądź bogatej szlachty (Czarny, Gnojeńscy, Słabosz), bądź bogatej magnaterii (Szydłowiecki, Mielecki, Firlej). W stosunku do tych ostatnich trzeba przyjąć, że nie urzędowali oni osobiście w Korczynie, pełniąc gdzie indziej inne poważniejsze obowiązki, choć wiemy, że Krzysztof Szydłowiecki przebudowywał i rozbudowywał tutejszy zamek. Jednakże można mieć również wątpliwości, czy wspomniani przedstawiciele bogatej szlachty urzędowali tutaj jako starostowie. W każdym razie wiemy, że za pełnienie urzędu przez Andrzeja Gnojeńskiego, na miejscu przebywał Stanisław Gnojeński, który tu gospodarował⁴⁵, a zapewne także wykonywał funkcje związane z urzędem i sądem starościńskim. W każdym razie sądząc z rachunków zawierających płace i wydatki na wyżywienie w XVI w., podstarości stale urzędował na zamku korczyńskim, starosta zaś był rzadko⁴⁶.

Według zasad przyjętych przez lustratorów w 1564 r. starosta pobierał pensji 200 fl. i miał prawo do utrzymania na zamku, wraz z orszakiem 20 osób służby. Pensja podstarościowego natomiast wynosiła 19/6 fl., będąc płatną w 4 ratach kwartalnych, a ponadto dostawał on 6/28 fl. na sukno. Miał on prawo do utrzymania dla 4 osób rodziny czy służby oraz na koszt zamku żywiono jego konie, w liczbie 5 - 6 sztuk,

⁴³ Ibidem, f. 141v.

⁴⁴ AGAD, ASK LVI K 2 II f. 15v.

⁴⁵ Por. A. Wyczański, *Studia nad gospodarką*, s. 169 i n.

⁴⁶ Lustracja województwa sandomierskiego 1564 - 1565, wyd. W. Ochmański, Wrocław 1963 oraz AGAD, Lustracje Dz. XVIII, nr 29, f. 149 - 150.

sądząc po 378 korcach owsa na to przeznaczonych. W tej sytuacji można przyjąć, że podstarości, który zapewne stale na zamku mieszkał, był tą osobą, która przewodniczyła sądowi grodzkiemu w zastępstwie starosty. Potwierdzeniem tego przypuszczenia byłby fakt powołania właśnie podstarościego korczyńskiego na stanowisko surrogatora po śmierci starosty, w tym konkretnym wypadku powołanie Stanisława Gnojeńskiego na surrogatora po śmierci Andrzeja Gnojeńskiego, starosty korczyńskiego w 1572 r.

W sądzie grodzkim zasiadał również sędzia. Miał on stałą pensję w wysokości 8 fl., płatną w 4 ratach kwartalnych. Nie otrzymywał on natomiast sukna, ani też wyżywienia dla swych sług czy rodziny, choć sam mógł w zamku jadać. Dostawał wprawdzie owies dla swego konia, ale w bardzo skromnych ilościach (74 korce). Wszystko to zdaje się wskazywać, że sędzia był postacią mniej związaną z codziennym życiem zamku, że zapewne przebywał tu często, ale mieszkał raczej gdzie indziej.

Inaczej przedstawiała się sytuacja pisarza grodzkiego. Pensja jego była początkowo dość wysoka, gdyż wynosiła 12/24 fl., ale jeszcze przed 1533 r. zmniejszono ją do 8 fl.⁴⁷ Nie prowadziło to zapewne do jego zubożenia, gdyż obok pensji z pewnością uzyskiwał dochody z prowadzenia ksiąg (wpisy i wypisy w interesie stron) oraz dostawał stale 4/24 fl. na sukno. Miał też prawo do wyżywienia dla 3 osób i dostawał na 2 konie 156 korców owsa. Z opisów budynku zamkowego wynika, że miał na zamku komnatę, izbę i kancelarię⁴⁸, z czego można wnioskować, że stale na zamku przebywał i najpewniej tam mieszkał.

W literaturze historycznoprawnej przyjmuje się niekiedy, że pod nieobecność starosty, jego funkcje sądowe wykonywał burgrabia. Początkowo, tzn. do 1556 r. przynajmniej, w Korczynie nie ma burgrabiego. Spotkamy go dopiero w czasie pierwszej lustracji, tj. w 1564 r. z pensją 10 fl. Ma on też prawo do wyżywienia na zamku w 2 osoby oraz do 104 korców owsa na konie⁴⁹. Zastanawiać może fakt, że nie występuje on już w rachunkach z 1572 r. i nie wiemy, czy stanowisko zostało utrzymane. W każdym razie ten dosyć krótki okres występowania burgrabiego na zamku w Korczynie nie upoważnia nas do przyjmowania jego poważniejszego udziału w funkcjonowaniu sądu i urzędu starościńskiego.

Natomiast, jak już wspominaliśmy, w 1572 r. w okresie między śmiercią starosty Andrzeja Gnojeńskiego a mianowaniem nowego starosty Mikołaja Mieleckiego, występuje jako surrogator starostwa Stanisław Gnojeński⁵⁰, znany nam już wcześniej podstarości korczyński. Niestety,

⁴⁷ AGAD ASK LVI K 2 I f. 34v - 35.

⁴⁸ AGAD ASK LVI K 2 I f. 232 oraz K 2 II f. 4v.

⁴⁹ Lustracja województwa sandomierskiego, s. 63 - 64 oraz AGAD Lustracje Dz. XVIII nr 29 f. 149 - 150.

⁵⁰ AGAD ASK LVI K 2 I f. 143 - 144.

więcej wzmianek o funkcjonowaniu urzędu surrogatora w ciągu XVI w. nie mamy i występowanie surrogatora wydaje się zjawiskiem wyjątkowym w Korczynie. Natomiast we wszystkich materiałach zachowanych, a dotyczących starostwa korczyńskiego w XVI w., brak jakiegokolwiek wzmianki o woźnym sądowym.

Na wyżej wymienionych stanowiskach związanych z sądem i urzędem grodzkim zatrzymują się zwykle autorzy opracowań prawnohistorycznych. Materiały gospodarcze pozostałe (jako ślady działalności starostwa) pozwalają na stwierdzenie istnienia innych jeszcze osób, związanych z sądem i urzędem grodzkim.

Na zamku w Korczynie w XVI w. możemy napotkać wielu urzędników i służby związanych z funkcjonowaniem tegoż zamku, jako ośrodka gospodarczego i punktu obronnego zarazem. Byli to tacy członkowie personelu zamkowego jak szafarz, miernik i klucznik, dalej piekarz i kucharz, każdy z nich z pomocnikiem, następnie piwowar, chmielarz i woźnica z pomocnikiem, stawarz, kowal z pomocnikiem, myśliwiec i kobieta do mycia achtełi piwnych; w późniejszym okresie pojawił się również opiekun zegara zamkowego. Nad bezpieczeństwem zamku czuwał wrotny oraz 3 - 4 stróżów ⁵¹.

Obok tych osób o funkcjach wyraźnie gospodarczych spotykamy stale na zamku 3 - 4 hołomków, zwanych inaczej grodzianami ⁵². Dostawali oni po 4 fl. lub 4/4 fl. pensji, wypłacanej kwartalnie oraz po 1/18 fl. na sukno. Zamieszkiwali oni na zamku, gdzie znajdowały się izdebki dla grodzian. Wiemy też, że byli oni zbrojni i że występowali jako konni żołnierze, otrzymując 164 korce owsa dla koni, według oceny z 1564 r. Stanowiliby więc oni niewielki oddział zbrojny, będący do dyspozycji starosty, a przeznaczony chyba do zadań policyjnych i porządkowych. Nie była to bowiem zbrojna załoga zamku, na co nie tylko wskazują ich konie, ale także fakt, że w dobie bezkrólewia 1572 - 1574, gdy starano się zamek zabezpieczyć, wzięto na żołd osobny oddział żołnierzy, a mianowicie 23 tzw. drabów i 1 puszkarza ⁵³. Hołomcy występowali stale w składzie personelu zamkowego w XVI w. z tym, że w pierwszej połowie stulecia było ich 4, po 1556 r. — 3.

Wskazane wyżej ograniczenie liczebności hołomków nie musi jednak oznaczać osłabienia funkcji sądowo-policyjnych grodu w Korczynie. Między 1564 a 1569 rokiem pojawia się tu bowiem kat ⁵⁴. Nie jest on zapewne mieszkańcem zamku, nie figuruje nawet na liście płacy personelu zamkowego. Wiemy natomiast o jego istnieniu poprzez rozliczanie w rachunkach starościńskich żywności dla niego, a mianowicie codziennie

⁵¹ Por. A. Wyczański, *Studia nad gospodarką*, s. 169 - 177.

⁵² AGAD ASK LVI K 2 I f. 34v - 35; AGAD ASK I 50 f. 42v, 132v - 133, 231, 281v, 448; Lustracja województwa sandomierskiego, s. 63 - 64; AGAD Lustracje Dz. XVIII nr 29 f. 149; AGAD ASK LVI K 2 I f. 272, 292, 296.

⁵³ AGAD ASK LVI K 2 I f. 271v.

⁵⁴ AGAD Lustracje Dz. XVIII nr 29 f. 149v.; AGAD ASK LVI K 2 III f. 49v.

4 par chleba i 4 miar piwa, a ponadto pewnych ilości sera, mięsa, słoniny, masła i jarzyn, wszystko z przeznaczeniem na 2 osoby. Można więc podejrzewać, że kat był na wspólnym utrzymaniu zamku i miasta, i najpewniej mieszkał w mieście lub pod miastem.

O tym, że kat nie był postacią zbędną, świadczy nie tylko istnienie wieży więziennej we wschodniej części zamku. Inwentarz w 1600 r. podaje bowiem, że w starej części zamku były pomieszczenia i męczarnia dla złodziejów. Tych przestępców wprowadzić nie musiało być wielu, lub też miasto się raczej nimi zajmowało, skoro autorzy owego inwentarza skarżą się, że męczarnia jest „spustoszała, drzwi ani pułapu nie masz”⁵⁵. W każdym razie nie wynika z tego koniecznie, że zaniedbano funkcje sądowo-policyjne starostwa — po co bowiem łożono by na utrzymanie kata — lecz nasuwa się tu tym bardziej wniosek, że podobne pomieszczenie znajdowało się wówczas na terenie miasta i tam je wykorzystywano.

Spis ksiąg — poza lukami występującymi wśród ksiąg z XV w. — podawał zwykle datę dzienną pierwszego i ostatniego wpisu w każdej księdze. Daty te pozwalają na zorientowanie się, w jakie dni tygodnia dokonywano wpisów w księgach, co pozwala ustalić, w jakie dni działał sąd lub przynajmniej urząd miejski. Na 192 daty, które można precyzyjnie ustalić, najczęściej występują wpisy dokonane w poniedziałek (46% ogółu znanych nam dat), najrzadziej w niedzielę (5% dat), podczas gdy w pozostałe dni tygodnia znane nam daty wpisów są dosyć równomiernie rozłożone (po 10-11%), stosunkowo rzadziej występując w sobotę (8% dat). Rozrzut ten świadczy o codziennym funkcjonowaniu, przynajmniej urzędu, jeśli nie sądu grodzkiego, choć w mniejszym stopniu dotyczyło to sobót, a szczególnie niedziel.

Jeżeli kończenie jednej księgi a rozpoczynanie następnej ma miejsce tego samego dnia lub następnego, co świadczy o ciągłym działaniu grodu, to niekiedy pojawiają się luki, które mogłyby zaprzeczać tej zasadzie. Przyjmując, że od około 1512 r. stan zachowania ksiąg jest poprawny, łatwo dostrzec, że przerwy w funkcjonowaniu ksiąg są rzadkie i z reguły bardzo krótkie, najczęściej wynoszące 2-3 dni. Jedynie okresy czy momenty przekazywania starostwa, jak w 1572 r. (przerwa kilkudniowa), czy w 1585 r. (luka blisko 5 miesięcy) mogły wywołać poważniejsze zakłócenia w ciągłości prowadzenia ksiąg. Przerwy mogły także być wywołane przez wypadki losowe. Niespodziewana przerwa wynosząca 13 dni w 1567 r. jest być może spowodowana grasującą w okolicach zarazą, w każdym razie wiemy, że zaraza występowała wówczas na Śląsku⁵⁶. Oczywiście przerw takich mogło być więcej, ale ukryte wewnątrz

⁵⁵ AGAD ASK LVI K 2 I f. 232v, K 2 II f. 7v. K 2 III f. 49v.

⁵⁶ A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586*, t. I: *Zjawiska meteorologiczne i pomory*, Lwów 1932, s. 266.

księgi nie są dla nas do wyśledzenia za pośrednictwem inwentarzy. Występujące też poważne przerwy w latach 1589-90 (od kilkunastu dni do 4 miesięcy) mogły być tym bardziej związane z zarazą, występującą wówczas w różnych częściach kraju⁵⁷. Wreszcie początek roku kalendarzowego, który pod koniec stulecia wiązał się zwykle z rozpoczynaniem nowej księgi, bywał niekiedy okazją do parodniowej przerwy, przynajmniej w działalności sądu. Wyjaśnienia natomiast innego wymagałyby zachodzące na siebie daty zakończenia III i rozpoczęcia IV księgi inskrypcji z 1589 r.⁵⁸ Nie świadczy to jednak o tendencji do prowadzenia podwójnych ksiąg w postaci protokołu i indukty, lecz o omyłkowej oprawie jakiegoś seksternu.

Powyżej przeprowadzona analiza materiałów typu gospodarczego, a pochodzących z dawnego starostwa korczyńskiego, pozwala na wyciągnięcie paru wniosków, dotyczących działania grodu w N.M. Korczynie w XVI stuleciu. Wnioski takie dałoby się mniej więcej w następujący sposób sformułować:

1) Gród w Korczynie należał do ważnych i aktywnych ośrodków sądowo-administracyjnych w XVI w., na co wskazuje tak liczba powstałych wówczas ksiąg, jak też ich struktura; wreszcie uprawnienia grodu.

2) Gród w Korczynie był obsadzony przez właściwy personel urzędniczy (podstarości, sędzia, pisarz), co umożliwiało stałe, tj. w przypadku przynajmniej urzędu grodowego, codzienne jego funkcjonowanie.

3) Gród w Korczynie dysponował odpowiednimi środkami dla przeprowadzenia śledztwa, uwięzienia czy egzekucji wyroków, a to w postaci kata, dysponującego izbą tortur, dalej w formie więzienia, czyli tzw. wieży, wreszcie gród dysponował oddziałkiem 3-4 zbrojnych i konnych grodzian, jako służby policyjno-porządkowej.

4) Źródła typu gospodarczego — jak z powyższego tekstu chyba wynika — potrafią znacznie uzupełnić, a niekiedy i zastąpić źródła sądowe w badaniach nad funkcjonowaniem dawnych sądów i urzędów grodzkich.

⁵⁷ S. Hoszowski, *Klęski elementarne w Polsce w l. 1587-1648*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane R. Grodeckiemu*, Warszawa 1960, s. 462-463.

⁵⁸ AGAD ASK LVI K 2 III f. 19.

